

WHO przyznaje, że testy PCR tworzą fałszywie dodatnie wyniki

25 grudnia 2020

Ostrzeżenia dotyczące wysokiej wartości CT testów nadeszły o wiele miesięcy za późno... zatem dlaczego pojawiają się teraz? Potencjalne wyjaśnienie jest szokująco cyniczne. Światowa Organizacja Zdrowia opublikowała 14 grudnia notę [1] z wytycznymi ostrzegając, że wysokie progi cykli w testach PCR spowodują fałszywie dodatnie wyniki.

Chociaż te informacje są precyzyjne, są one również dostępne od miesięcy, więc musimy zapytać: dlaczego przedstawiają je właśnie teraz? Czy ma to na celu pokazanie, że szczepionka działa? Testy Sars-Cov-2 „złotego standardu” oparte są na łańcuchowej reakcji polimerazy (PCR). PCR działa poprzez pobieranie nukleotydów – będącymi małymi fragmentami DNA lub RNA – i mnożenie ich tak długo, aż staną się czymś wystarczająco dużym, aby dało się je zidentyfikować. Replikacja odbywa się w cyklach, przy czym każdy cykl podwaja ilość materiału genetycznego. Liczba cykli potrzebnych do wytworzenia czegoś dającego się zidentyfikować nazywana jest „progiem cyklu” lub „wartością CT”. Im wyższa wartość CT, tym mniejsze prawdopodobieństwo, że wykryjesz coś istotnego.

Ta nowa informacja WHO stwierdza, że [2] „użycie wysokiej wartości CT do badania obecności Sars-Cov-2 spowoduje fałszywie dodatnie wyniki. Cytując ich własne słowa [podkreślenie nasze]: „Użytkownicy odczynników RT-PCR powinni uważnie przeczytać instrukcję obsługi, aby określić, czy ręczne dostosowanie dodatniego progu PCR jest konieczne, aby uwzględnić szum tła, który następnie może prowadzić do zinterpretowania próbki o wysokiej wartości progowej cyklu (Ct) jako pozytywny wynik”.

Następnie wyjaśniają: „Zasada działania testu RT-PCR oznacza, że w przypadku pacjentów z wysokim poziomem krążącego wirusa (nasycenie wirusem), do wykrycia wirusa będzie potrzebnych stosunkowo niewiele cykli, a zatem wartość CT będzie niska. I odwrotnie, gdy próbki zwracają wysoką wartość CT oznacza to, że do wykrycia wirusa potrzeba było wielu cykli. W niektórych okolicznościach rozróżnienie między szumem tła a rzeczywistą obecnością wirusa docelowego jest trudne do ustalenia”.

Oczywiście nie jest to żadna nowość dla nikogo, kto zwracał na to uwagę. To, że testy PCR były łatwe do zmanipulowania i potencjalnie wysoce niedokładne, było jednym z często powtarzanych argumentów przez tych z nas, którzy sprzeciwiają się narracji o „pandemii” i środkiem zaradczym, które są nam wciskane. Napisano na ten temat wiele artykułów przez wielu ekspertów w tej dziedzinie, dziennikarzy medycznych i innych badaczy. Od miesięcy powszechnie dostępna jest wiedza, że każdy test z wartością CT powyżej 35 jest potencjalnie bez znaczenia.

Dr Kary Mullis, który zdobył Nagrodę Nobla za wynalezienie procesu PCR, jasno stwierdził, że nie jest to narzędzie diagnostyczne, mówiąc: „dzięki PCR, jeśli wykonasz go dobrze, w każdym znajdziesz prawie wszystko”.

A komentując progi cyklu, powiedział kiedyś: „Jeśli musisz przejść więcej niż 40 cykli, aby pomnożyć pojedynczą kopię genu, coś jest naprawdę nie tak z twoim PCR”.

Wytyczne MIQE dotyczące stosowania PCR określają: „Wartości C_q wyższe niż 40 są podejrzane z powodu domniemanej niskiej wydajności i generalnie nie powinny być zgłaszane”.

Wszystko to było znane publicznie od początku lockdownu. Strona internetowa rządu australijskiego przyznała, że testy były wadliwe, a sąd w Portugalii orzekł, że nie nadają się do diagnostyki. Nawet dr Anthony Fauci przyznał publicznie, że próg cyklu powyżej 35 będzie wykrywał „martwe nukleotydy”, a

nie żywe wirusy.

Mimo wszystko wiadomo, że wiele laboratoriów na całym świecie używało testów PCR z wartościami CT powyżej 35, nawet do 40 lat. Dlaczego więc w końcu WHO zdecydowała się powiedzieć, że jest to zła praktyka? Jaki mieliby powód, by ostatecznie zdecydować się na potwierdzenie tych oczywistych faktów? Odpowiedź na to jest potencjalnie szokująco cyniczna: mamy teraz szczepionkę. Nie potrzebujemy już alarmujących fałszywie dodatnich wyników.

W zamyśle system przyniósł cudowne lekarstwo. Tak więc po zaszczepieniu wszystkich, wszystkie testy PCR zostaną wykonane „zgodnie z nowymi wytycznymi WHO” i będą przeprowadzać tylko 25-30 cykli zamiast 35+. I tak oto liczba „pozytywnych przypadków” gwałtownie spadnie i będziemy mieć potwierdzenie, że nasza cudowna szczepionka działa. Po miesiącach bombardowania bazy danych wynikami fałszywie pozytywnymi, błędnym liczeniem zgonów „przez przypadek”, dodawaniem „zgonu związanego z Covid19” do każdego innego aktu zgonu... mogą przestać. Maszynę nakręcającą pandemię można ponownie wyzerować.

...tak długo, jak wszyscy będziemy robić to, co nam każą. Wszelkie oznaki sprzeciwu – przykładowo masowe odmawianie szczepionki – i wartości CT mogą ponownie zacząć rosnąć, i przywrócić swoją magiczną chorobę.

Autorstwo: Kit Knightly

Tłumaczenie: MrEnigmatis

Źródło oryginalne: [Off-Guardian.org](https://www.off-guardian.org)

Źródło polskie: MrEnigmatis.wordpress.com